№. 259 w Wtorek dnia 5. Listopada 1850.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński.

Telegraficzne wiadomości.

Hanau, d. 1. Listopada. — 8000 bawarskiego i austryackiego wojska, pod naczelném dowództwem księcia Thurn i Taxis, weszło dziś w południe do Hessyi elektoralnéj. Z tych 3500 żołnierzy tu pozostało, reszta szła do Gelnhausen. Trzeci pułk heski wyszedł do Bawaryi.

Paryż, d. 31. Października, wieczorem o godzinie 8. — Jenerał Neumayer nie chce przyjąć powództwa nad dywizyami w Rennes i Nantes. Według pogłoski ma być oddalony ze służby jenerał Perrots. — Towarzystwo 10. Grudnia ogłosiło się za nieustające. — Na posiedzeniu komissyi nieustającéj niechciał dać objaśnienia minister Baroche, względem oddalenia jenerała Neumayera, ponieważ to należy do zakresu administracyi. Komisya zapisała to oświadczenie do protokułu, nie uchwaliła nic i odroczyła się do soboty. Ministra wojny Schramma nie było na posiedzeniu.

Kassel, d. 2. Listopada, przed południem o godzinie 10. — Dziś rano wyruszył batalion strzelców, a gwardya obywatelska zajęła odwachy. W téj chwili przybył 18 pułk pruski koleją żelazną do Kasslu. Oczekują jeszcze jazdy.

Kassel, d. 2. Listopada, po południu o godz. 2. — Dziś do południa weszły do naszego miasta 18 pułk piechoty (poznański), 12 pułk uzarów i jedna baterya. Spodziewają się jeszcze 4 pułku kirasyerów, 13 i 32 pułków piechoty i jednéj bateryi. Pułkownik Hahn jest komendantem miasta. Gwardya obywatelska stoi jeszcze na odwachu przy skarbie państwa. W rozkazie dziennym będzie wspomniane o Hessyi, jako kraju przyjacielskim.

Hanau, d. 2. Listopada. — Stan wojenny tu dziś ogłoszono. Rozkazano broń złożyć w przeciągu 24 godzin.

Sztutgard, d. 1. Listopada. — Powołano jeszcze więcéj urlopników.

Mediolan, d. 31. Października. — W téj chwili powołano feldmarszałka Radetzkiego telegrafem do Wiednia.

Berlin, d. 2. Listopada. — Jenerał kawaleryi, prezes ministerstwa hr. Brandenburg, przybył tu z Warszawy.

Naj. Pan raczył nadać kr. belgijskiemu kapitanowi od artyleryi i komendantowi pionierów Tchierry, order orła czerwonego trzeciéj klasy, a cesarsko-austryackiemu majorowi, baronowi Hammerstein z 10 pułku uzarów austryackich, order Stego Jana.

J. kr. Mć książe Albrecht wyjechał do Warszawy.

Berlin, d. 2. Listopada. — Deutsche Reform między innemi tak dziś pisze, o wypadkach w Kassel: kiedyśmy wczoraj rozwodzili się nad wypadkami konferencyi warszawskich i spodziewaliśmy się rozwiązania kwestyi na drodze pokoju, nie sądziliśmy, że w kilka godzin późniéj nadejdzie wiadomość, że usiłowania mocarstw zmierzające do utrzymania pokoju spełzły na niczém. Depesza nadeszła z Hanau, że Bawarowie weszli do Hessyi, czego Prusacy sobie nie życzyli, bo przez to przyjść może do starcia się. Spodziewamy się przecie, że skłonność wielkich mocarstw do wspólnego działania, to ubieżenie przez Bawarów, jeszcze na drodze pokoju załatwi. Jakkolwiek bądź, wejście Bawarów do Hessyi jest i dla Prus znakiem do czynnego działania. Z tego powodu po nadejściu depesz z Hanau odbyły się narady u króla JMci. Co z tych narad wypłynie, w krótce się dowiemy.

Tenże dziennik daléj pisze: jenerał porucznik hr. Groeben otrzymał rozkaz z Berlina, do wpuszczenia Bawarów do prowincyi Hanau, a do obsadzenia Kasslu i Fuldy wojskiem pruskiem.

Zdaje się, że po załatwieniu sprawy heskiéj, mocarstwa wspólnie przystąpią do sprawy szlezwickiéj i obsadzą Szlezwig i Holsztyn w celu urządzenia ich politycznie i administracyjnie według traktatów i oddania upacyfikowanych prawnemu monarsze.

Kassel, 29. Października. — Od wczoraj wszystkie drukarnie znowu wolne. Przed samym prawie wymarszem wojska pościągano warty. Wypuszczenie na wolność Oetkera nastąpiło także przed wymarszem. Na zapytanie więźniów, z czyjego rozkazu i na jakiéj zasadzie dzieje się uwolnienie, odpowiedział dowódzca kasztelu, że uwolnienie następuje »wskutek rozkazu.« Powodu nie podano; badania żadnego nie było.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 31. Paźdz. — Wczoraj o godz. 12. w południe Najjaś. cesarzowa i królowa, w towarzystwie J.C.K.W. W. księżnéj Olgi Mikołajewnéj, JJ. CC. WW. Wielkich książąt Mikołaja i Michała Mikołajewiczów, oraz dostojnych siostr swoich, i wysokich książąt zagranicznych, raczyła wyjechać przez rogatkę Mokotowską do Wilanowa, i zwiedzić tameczny pałac. Poczem JCK. Mość wraz z całem świetnem towarzystwem udać się raczyła do Natolina, i powrócić przez tęż samą rogatkę do Łazienek królewskich. Hrabia Apraxin i baron Liewen, jenerałowie adjutanci JCK. Mści mieli udział w téj przejażdżce. — Dziś rano o godz. 7¾ JJ. CC. WW. WW. książęta Mikołaj i Michał Mikołajewicze opuścili Warszawę, udając się do Petersburga.

Dany wczoraj przez księstwo ichmość Warszawskich bal w zamku należy do rzędu tych świetnych zabaw, które stanowić będą dla Warszawy długo trwałą pamiątkę. Jaśniejące zwykle wystawnością apartamenta tego pałacu wczoraj w dwakroć jeszcze więcéj odznaczyły się przepychem. — Wszystkie bowiem salony i komnaty tego gmachu, z gustem i świetnością odnowione zostały. Dawny i mistrzowską ręką odświeżony obraz, (dzieło Bacciarelego), zdobiący cały plafon w sali kolumnowéj, a przedstawiający stworzenie świata, nowego dodał życia i wdzięku téj sali. Za nadejściem oznaczonéj na zabawę godziny, dostojni księstwo Ichmość namiestnikostwo przyjmowali z gościnnością zbierających się licznie zaproszonych gości. Znakomite osoby płci obiéj, wojskowi, cywilni, członkowie rady administracyjnéj, senatorowie, członkowie senatu, konsulowie zagraniczni, marszałkowie szlachty wraz z swemi małżonkami, bawiący jeszcze w Warszawie właściciele ziemscy, niemniéj znaczniejsi obywatele miasta Warzawy, składali grono zaproszonych na ten bal osób. Bal ten zaszczycony został obecnością wielkiéj księżnéj Olgi Mikołajewnéj i jéj małżonka, księcia Karola, następcy tronu Wirtembergskiego; wielkich książąt: Mikołaja i Michała Mikołajewiczów; księcia Karola Pruskiego, księcia Fryderyka i księżnéj Ludwiki Niderlandzkich, i księcia Karola, dziedzicznego wielkiego księcia Sasko-Wejmarskiego. — Za przybyciem Najjaś. osób, JJOO. księstwo namiestnikostwo pośpieszyli na Ich przyjęcie, a skoro weszli do sali balowéj, całe towarzystwo powstało i orkiestra zabrzmiała poloneza. Jednocześnie bal otworzony został tańcem polskim, przez Wielką księżnę Olgę Mikołajewnę, z księciem namiestnikiem królestwa; księcia Karola następcę tronu Wirtembergskiego z księżną Ludwiką Niderlandzką, i księcia Karola Pruskiego z księżną namiestnikową. Za tymi parami szedł długi szereg dostojnych i znakomitych osób.

W chwili kiedy polonez przebiegał salony, obraz balu przedstawiał się już w zupełnéj okazałości swojéj. Z podwoi sali rycerskiéj, oko obejmowało czarującą całość tych kląbów, wiosenną objawiających zieloność, owych pająków i kandelabrów gorejących od światła, i powtarzających ododblask swój aż do nieskończenia, w mnogich ścianach zwierciadlanych, albo łamiących promienie swoje na skrzących się złocistych kolumnach, na których wspiera się obszerne sklepienie wspaniałéj sali okrągłéj. I sala Rycerska, świeżo także odnowiona, nie mniéj okazale wabiła oko. Pyszne obicia ścian i mebli z błękitnego na tle białym brokatu, przy blasku mnogiego jarzęcego światła, tém okazaléj przedstawiały się. Tualety najrozmaitszych stylów i ozdób, tworzyły w połączeniu całość, pełną okazałości i gustu. Wiele z nich przypominało stroje wieków średnich; w innych czerpano pomysły z nowszych kronik mody, XVIIIgo i XIXgo stulecia. Niektóre suknie utworzone były z materji tak bogatych, iż przypominały dawne robrony, a koronki i gazy, krepy i tiule, przyozdobione haftami

i naszyciami z aksamitu, tworzyły efekt wykwintny. Dalej brylanty, perły, drogie kamienie i inne klejnoty; wstążki, kwiaty stuczne, kwiaty żywe, wolanty, plissy, festony, pióra strósie, marabuty, wszystko to było bez liku. Olśnione tą całą okazałością oko, zaledwie pomięszany aczkolwiek czarujący ogół w wyobraźni malować mogło. Umieszczona w głębi sali balowéj liczna orkiestra, rozlewała z tego punktu harmonijne dźwięki na obszerny salon przeznaczony na tańce. Zaraz po ukończeniu poloneza, wznowiły się inne tańce zwykłą koleją walców, polek, kontredansów i mazurów. Rodzina cesarska i inne najdostojniejsze osoby, raczyły w nich przyjąć udział.

O godzinie 12téj, Wielka ks. Olga Mikołajewna, opuściła bal, odprowadzona przez ks. namiestnikostwo.

O godzinie 1éj z północy, podwoje salonów przeznaczonych na wieczerzę, to jest mniejszy apartament balowy zamku, rozwarte zostały. Piękny salon złocistym adamaszkiem obity, i poprzedzająca go komnata, nowemi kosztownemi z brokatu białego w deseń koloru seriz obiciami ubrana, mieściły w sobie stoły dla rodziny cesarskiéj i dam przeznaczone. Stoły te uginały się pod przepychem sreber, kosztownych kryształów, ozdób z kwiatów i okazałego zastawienia. W dalszych salonach nakryte były jeszcze stoły na pareset osób.

Książę namiestnik, prowadził do wieczerzy ks. Ludwikę niederlandzką, a ks. Fryderyk niderlandzki, ks. namiestnikowę.

Po ukończeniu wieczerzy, wielcy książęta, Mikołaj i Michał Mikołajewicze, i inne najdostojniejsze osoby, pożegnały księstwa namiestnikostwo.

Poczém bal jeszcze przeciągnął się do późna.

F r a n c y a.

Paryż, 29. Października. — Wczoraj rozmawiano o zaszłém nieporozumiu pomiędzy Changarnierem a prezydentem rzeczypospolitéj, z powodu oddalenia jenerała Neumayera z Paryża. O tém czytamy w Bulletin de Paris, co następuje: mówiono o zastąpieniu Neumayera innym jenerałem. Pogłoska ta jest uzasadnioną, możem atoli zaręczyć, że ta uchwała zapadła przed objęciem ministerstwa wojny przez jenerała Schramma. Siecle powiada, że Changarnier opierał się oddaleniu Neumayera, mówiąc, iż następca jego nieposiada tych zdolności co Neumayer, a te zdolności są konieczne na posadzie dowódzcy w Paryża. Debaty potwierdzają wiadomość o tém rozdwojeniu pomiędzy Changarnierem, a nowym ministrem wojny, i dodają, że dotąd napróżno starano się spór załagodzić. Assemblée nationale tak się odzywa do prezydenta rzeczypospolitéj, którego księciem nazywa: zerwanie stosunków przyjaznych pomiędzy elizeum a tuileriami (mieszkaniem Changarniera), czyliż to niepoczątek wojny z pałacem Bourbon, niejestże to znakiem do nieprzebłaganéj walki pomiędzy parlamentem a władzą wykonawczą? Na co się przyda napaść na to nieposzlakowane imie Changarniera, na władzę jego która się opiera na zgromadzeniu narodowem. Jeżeli do rozwiązania tych trudności liczono na rozkaz oddalający z posady, to zapomniano, że wten sposób porzuconą rękawicę zgromadzenie narodowe podniesie i odpowie dekretem dyktatury. Wiedzą, że w przykrych okolicznościach groźnemi stać się mogą ordonanse. Nie chcemy wierzyć, żeby milczenie jenerała Neumayera podczas przeglądów wojska było powodem do jego oddalenia. Zgromadzenie narodowe jest i tak oburzone kilku wspomnieniami z czasu odroczenia, nienależy więc nieporozumienia jeszcze powiększać. W owym czasie smutnym niepewności dla wyborców podczas wyboru prezydenta, nie jedną kwestyą będą rozbierać, nie jedną prawdę powiedzą. Wówczas, mci książe, dowody zaprzania więcéj ważyć będą aniżeli najmędrsze plany, aniżeli najśmielsze usiłowania. Wierzaj książe, że dla umiarkowanego stronnictwa początek rewolucyi we Francyi niemoże być nowém pozwoleniem na przedłużenie lub przywrócenie tymczasowości we władzy.

Jenerał Cavaignac wrócił do Paryża.

W Morbihan, sprzedają rzeczy zastawione w paryskim lombardzie, którym czas wykupna upłynął. Szczególniéj zwraca uwagę na siebie płaszcz czarny aksamitny, obłożony gronostajami i liliami złotemi bramowany. Na tym płaszczu przyczepiono napis: płaszcz marszałka, księcia Raguzy. Wartość zagwarantowana tego płaszcza 2000 franków.

Paryż, 30. Października. — Dzisiajszy Monitor zawiera następujący dekret: w imieniu ludu francuskiego dekretuje prezydent: art. 1. jenerał dywizyi Rostolan, dowódzca naczelny 8, 9 i 10 dywizyi, pozostaje przy dowództwie 8. dywizyi (Montpellier), Oprócz tego obejmie dowództwo naczelne nad 7 i 9 wojskową dywizyą, z głównemi garnizonami w Montpellier i Perpignan; art. 2. jenerał dywizyi Loyré d'Arbouville, naczelny dowódzca 11, 12 i 14 wojskowéj dywizyi, zatrzymuje dowództwo nad 12 dywizyą i oprócz tego nad 10 i 11, z głównemi miejscami Toulouse i Bayonne; art. 3. jenerał dywizyi Neumayer, komendant 1 wojskowéj dywizyi, zamianowany zostaje dowódzcą 15 wojskowéj dywizyi (Rennes) w miejsce pensyonowanego jenerała Duvivier; art. 4. minister wojny odbiera polecenie wykonania tego dekretu. Działo się w pałacu elizeum narodowego d. 29. Października 1850. Ludwik Napoleon Bonaparte. Minister wojny Schramm. Zaraz pod tém czytamy: dekretem z 29. Października 1850. roku jenerał Carrelet, komendant 7 wojskowéj dywizyi, zostaje zamianowany komendantem 1 dywizyi wojskowéj i następuje w miejsce zamianowanego naczelnym dowódzcą 14 i 15 dywizyi wojskowéj jenerała Neumayera.

B e l g i a.

Bruksela, 30. Października. — Izby zwołane zostały na dzień 12. Listopada.

A u s t r y a.

Wiedeń, d. 29. Października. — Przygotowania wojenne trwają ciągle. Forteca Ołomuniec jest postawiona na stopie wojennéj i w stanie oblężenia. Dziś i wczoraj poszła ztąd na powiększenie jéj zasobów obronnych znaczna ilość broni i prochu. Pułk pieszy »Waza« ma opuścić stolicę jutro. Oddziały z Włoch nadciągają.

Pomimo tych ruchów, albo raczéj z tego właśnie powodu, trzeba się spodziewać, że porządek w Hessyi rychło przywróconym zostanie. Depesze z Berlina donoszą, że wojsko pruskie odebrało rozkaz działać wspólnie z bawarskiém.

Zdaje się, że po załatwieniu sprawy heskiéj, wojska połączone posuną się ku Szlezwig-Holsztynowi. Anglia i Rosya jak twierdzą, chcą, żeby Prusy działały i tam wspólnie.

Z nad granicy galicyjskiéj w Październiku. — Gazeta wrocławska zawiera uwagi, jak Rosya korzysta z zamieszań stosunków galicyjskich i tak mówi: wiele z szlachty polskiéj sprzedaje swoje dobra w Galicyi i wynosi się do Rosyi, gdzie chociaż równie nie masz niepodległości narodowéj, przynajmniéj przywileje szlachty są zachowane. W Galicyi zaś rząd systematycznie dąży do wynarodowienia téj dawnéj prowincyi polskiéj i pozwala na gwałty, których się chłopy dopuszczają przeciw szlachcie. Szlachty zaś rząd nienawidzi, bo jéj nie dowierza i dla tego siłę swą opiera na chłopach, których podżega przez swe organa. Rząd rosyjski pojmuje dobrze ztąd dla niego płynące korzyści i wyzyskuje je z wielką przebiegłością, ponieważ przez przyciąganie do Warszawy wszystkich malkontentów galicyjskich i wychodzców, chce sobie zjednać Polaków i pchnąć ich w swoim czasie jako przednią straż przeciw zachodowi. Rosya przyciąga do siebie żywioły konserwatywne polskiéj narodowości, ażeby przez tę krystalizacyą sztucznie przeciwwagę postawić massom ludu w Galicyi, które teraz popierane przez rząd austryacki, przychodzą do samowiedzy, nawet rządowi austryackiemu niebezpiecznéj. Dziwna to ta konieczność historyczna, przeciw powstającéj szlachcie w roku 1846. poburzył rząd austryacki chłopów, aby się pozbyć chwilowego kłopotu, dziś już jest w konieczności podzielania swojéj władzy z chłopami, daje im przewagę w głosach na zjazdach prowincyonalnych i rozwięzuje węzły i podstawy swojego rządu, które były despotyczne, a przeciwne demokracyi. Dziś chłopy galicyjskie jeszcze służą rządowi austryackiemu, ale przyjdzie niedługi czas, gdzie się obrócą przeciw rządowi i pokażą mu zęby, jak dawniéj podszczuci pokazali zęby arystokracyi polskiéj. Być może, że panująca anarchia pomiędzy ludem galicyjskim, nastręczy rządowi rosyjskiemu sposobność do posunięcia sił swych do Galicyi, a przy téj sposobności z pewnością liczyć może na popieranie swych zamiarów przez szlachtę, która pała zemstą przeciw Austryi za doznanie tylu klęsk, pod względem majątku i życia.

Przedstawienie rady ministrów o przyszłém ustanowieniu i urządzeniu królestwa Galicyi i Lodomeryi z ks. Oświecimskiém i Zatorskiém, Wielkiém ks. Krakowskiém i ks. Bukowiny. (Dalszy ciąg.)

Przedewszystkiem więc powaza się wierna rada ministrów wyłożyć jak następuje zasady téj konstytucyi krajowéj:

Prowincyą całą, z namiestnikiem rezydującym we Lwowie, podzieliłyby trzy linie graniczne z południa na północ bieżące, na trzy wielkie obręby administracyjne z miastami Krakowem, Lwowem i Stanisławowem, jako stolicami i rezydencyami właściwych rządowych władz.

Względem obszaru swéj działalności, mieliby sobie prezydenci tych rządowych władz kierujący zarządem w właściwym obwodzie, daleko obszerniejszy zakres przyznany, aniżeli go mają po innych prowincyach prezydenci cyrkułowi, o czém osobna instrukcya wydaną by była.

Podział terrytoryalny na trzy wielkie obręby administracyjne służył by za podstawę organizacyi tak administracyjnych jak sądowych władz i do niegoby się stósował skład i zakres działalności krajowych reprezentacyi.

Przyjętoby więc za zasadę, że sejm krajowy składałby się z trzech kuryj odpowiadających trzem obwodom rządowym, a w tychże obwodach powstałych na drodze elekcyi, któreby przeto działały i uchwalały oddzielnie zebrane zazwyczaj w stolicy obwodu rządowego.

Jakieby zaś żywioły wchodziły do składu każdéj kuryi, które wierna rada ministrów wskazała w najuniżeńszém przedstawieniu swém z dn. 29. Grudnia 1849 odnoszącém się do konstytucyj krajowych; wymaga wszakże sprawiedliwy wzgląd na stosunki ludności i podatkowe, aby podobnie jak w Tyrolu, deputowanym wiejskim zabezpieczyć przeważny wpływ w obec deputowanych z klassy najwyżéj opodatkowanych i deputowanych miejskich.

W ten sposób kurya lwowska składałaby się z 11tu deputowanych z klassy najwyżéj opodatkowanych, 11tu deputowanych z miast uprawnionych osobno do wyboru i 28 deputowanych wiejskich, razem więc z 50 członków; kurya krakowska z 14 deputowanych z klassy najwyżéj opo-

datkowanych, 9 deputowanych miejskich i 35 wiejskich, razem więc z 58 członków; kurya stanisławowska z 10 deputowanych z klassy najwyżéj opodatkowanych, 8 deputowanych miejskich i 24 deputowanych wiejskich, razem więc z 42 członków.

Wspomniane trzy kurye tworzyłyby organ odpowiedniego obrębu administracyjnego w sprawach według konstytucyi do zakresu reprezentacyj krajowych należących, a co do spraw dotyczących całego kraju koronnego, względem których we właściwych kuryach nie wydaną została jednakowa uchwała, właśnie w celu uzyskania wspólnego projektu do prawa obchodzącego cały kraj, utworzony byłby z grona kuryj wydział centralny; tak że zebranie się trzech kuryj razem nigdyby nie miało miejsca.

Oprócz tego dla załatwienia bieżących spraw, utworzonym byłby nieustający wydział krajowy rezydujący we Lwowie, podobnie jak w innych prowincyach, a złożony z trzech oddziałów kuryalnych do których każda kurya przesyłałaby po pięciu członków.

Sprawy przyznane według konstytucyi wydziałowi nieustającemu, mają być załatwiane przez cały wydział o ile dotyczą całego kraju, a zaś przez część wydziału wybraną z właściwéj kuryi, o ile się odnoszą do pojedyńczych obwodów rządowych.

Wydział centralny składałby się z 33 członków, to jest 15tu członków wydziału nieustającego krajowego i 2 deputowanych, których kurye pojedyńcze po 6ciu wybierają z grona swego bezwzględną większością.

Kurye zgromadzałyby się co rok, wydział centralny tylko czasowo dla załatwienia ostatecznych przedstawień.

Udział ich w prawodawstwie krajowém w następny sposób się zastrzega:

We wszystkich sprawach dokładnie wyliczonych, które dotyczą ogółu kraju koronnego, a zatém nie mogą być poddane pod rozstrzygnienie pojedyńczéj kuryi: przedstawienienie do prawa krajowego mające być przedłożoném pod najwyższą sankcyą, w dwojaki sposób odbywać się może: to jest, albo jeźli kurye zgodną wydadzą uchwałę, albo też jeżeli do zgody téj nie przyjdzie, a wtedy wydział centralny w téj mierze naradza się i wydaje uchwałę, co się wtedy ma stać, gdy przynajmniéj dwie kurye domagają się, aby sprawa ta przeszła pod obrady wydziału centralnego. W pierwszym razie zgodna uchwała pojedyńczych kuryj krajowych, w drugim zaś uchwała wydziału centralnego przez sankcyę panującego nabiera mocy prawa obowiązującego kraj koronny.

Udział w prawodawstwie, dla którego według konstytucyi sejmy krajowe powoływane bywają, służy pojedyńczéj kuryi we wszystkich innych sprawach, to jest takich, o których nie zastrzeżono wyraźnie, iż mają być przedłożone pod obrady wszystkich kuryj krajowych i to w ten sposób, że ich uchwały przez sankcyą panującego otrzymują moc prawa obowiązującego właściwy obwód rządowy.

We wszystkich sprawach uznanych przez ustawę jako sprawy obwodowe, kurya sejmowa w całym obrębie właściwego obwodu rządowego ma znaczenie reprezentacyi obwodowéj i używa jéj praw.

Dla dokładnego odznaczenia i ograniczenia przedmiotów i spraw należących do prawodawczego zakresu całéj reprezentacyj krajowéj albo pojedyńczéj kuryj, za skazówkę służyć ma w ogólności cel będący zasadą tego urządzenia, to jest: porównanie i pogodzenie sprzecznych dążności rozmaitych plemion i części kraju i zapewnienie ludności w celu narad nad wszystkiemi sprawami odnoszącemi się do obwodu rządowego, takiego organu, w któregoby składzie i prawach leżała gwarancya, że jéj właściwe interesa strzeżone będą w taki sposób nie zaś inny, który by ulegał większości wpływów obcych owéj cząstce kraju.

Wierna rada ministrów upraszając o najwyższą sankcyą wyłożonych poprzednio zasad i odwołując się najpokorniéj do najuniżeńszego przedstawienia z dn. 29. Grudnia 1849, poważa się przedłożyć Waszéj Cesarskiéj Mości do Najwyższego wykonania projekta patentu o konstytucyi krajowéj i prawie wyborczém dla królestwa Galicyi i Lodomeryi z księstwem Oświecimskiém i Zatorskiém i wielkiém księstwém Krakowskiém, jak niemniéj dla księstwa Bukowiny z tą najuniżeńszą uwagą, że w przeprowadzeniu tych zasad znalazłyby się srodki stałego urządzenia stosunków kraju w mowie będącego względem monarchii, w sposób odpowiedni zarówno dobrze całości jak i interessom owych prowincyi. Wieden 4. Września 1850. Schwarzenberg, Krauss, Bach, Bruck, Thinnfeld, Thun, Schmerling, Csorich, Kulmer.

W skutek czego wydane zostało następne Najwyższe postanowienie:

»Otrzymują moją sankcyą wyłożone tu zasady i wnioski względem obu krajów koronnych, to jest: królestwa Galicyi i Lodomeryi z ks. Oświecimskiém i Zatorskiém i w. ks. Krakowskiém, i ks. Bukowiny.«

»Następują patenta podpisem moim opatrzone o konstytucyi krajowéj i prawie wyborczém tych krajów koronnych.« Wiedeń 29. Września 1850.

(L. S.) Franciszek Józef.

Niemiecka gazeta czeska donosi, że ministeryum odmówiło żądaniu kupców wiedeńskich o powiększenie liczby urzędników celnych.

Czechy.

Praga, d. 29. Października. — Zagrażające starcie się wojenne pomiędzy Austryą a Prusami wszystkie umysły tutaj od kilku dni zajmuje. Nie zbywa tu na pogłoskach, a nawet na czynach, któreby nas obawy niepłonnéj nabawić mogły; lecz w publiczności utworzyło się już raz mniemanie, że wojna taka należy do rzeczy niepodobnych, a tak nic nas też w rzeczy samej tak bardzo niestraszy jak owe uzbrojenia wojenne, które z biednego woreczka ludu opłacone być muszą. Zresztą przygotowania do wojny krokiem sporym postępują, a ponieważ dziennikom austryackim niewolno donosić o owych tajemnicach, przeto tym więcéj następujące niezawodne sprawozdania zajmować nas powinny. Wszystkie twierdze w Morawii i Czechach są do stanu obronnego przywiedzione, i wyszedł rozkaz, ażeby się one jak najspiesznléj w żywność na 6 miesięcy zaopatrzyły. W Jozefstadzie mają w tym tygodniu zarośla na stoczystości powycinać. Porucznik korpusu inżynierów w Jozefstadzie stojących został wczoraj przez kuryera przywołanym z Kroacyi, gdzie bawił za urlopem. W Teresienstadt został komendant tamtejszy fldm. Pidoll pensyonowanym, a w miejsce jego nastąpił fldm. Ramberg. Zmiana owa komendanta twierdzy jest dla tego ważną, iż dotąd było zwyczajem w Austryi mianować komendantem jakiéj twierdzy jenerała już podstarzałego, i tego aż do saméj śmierci na urzędzie tym pozostawiano. Pidol jest już w wieku podeszłym, ale Ramberg, ten sam, który w Październiku r. 1848. Leopoldstadt w Wiedniu szturmował, silny jeszcze i czynny, a przytem niezbywa mu na wiadomościach wojskowych. — Dziennikom pragskim zakazano pod karami daleko surowszemi donosić o sile i stanowisku armii, aniżeli dziennikom wiedeńskim, co się tem da wytłumaczyć, iż zapewne w przypadku wojny Czechy służyć mają za podstawę operacyjną. — Podobnież było w czasie wojny węgierskiéj, wiedeńskim tylko dziennikom zakazano o ruchach wojska donosić oprócz urzędowych buletynów, gdy tymczasem pragskie mogły wszystko pisać. — W téj chwili dowiadujemy się także, iż część armii włoskiéj już do Tyrolu przybyła, i że część artyleryi w Wiedniu stojącéj także dzisiaj tu stanie, a potem uda się do Teresienstadt dla pełnienia służby przy tamtejszych działach wałowych. — Z Wiednia piszą do Deutsche Ztg. aus Böhmen: jak szczerze się tu zajmują sprawami wojennemi, dowodzi zakaz niedawno ogłoszony urzędnikom wojskowym, aby sobie niepozwalali jakichkolwiek uwag względem wypadków zagrażających, albo coś wspomnieć o rozłożeniu wojska. Urzędnicy ministerstwa wojny i tutajszego dowództwa jeneralnego zatrudnieni byli w dniach ostatnich w biórach swoich aż późno we wieczór, i bywają do téj chwili jeszcze do posług nadzwyczajnych wzywani. Nie widzimy jednak potrzeby ukrywać w tajemnicy pogłoski, że wczoraj rano nadejść miały depesze, nakazujące wstrzymać się z wszystkiemi przygotowaniami do wojny. — (?)

Praga, dnia 23. Października. — Wczoraj wypuszczono z więzienia Dra. Gablera redaktora Unii, onegdaj Kraczmera redaktora Wczely; czterech politycznych więźniów przeprowadzono tędy pod silną strażą do Theresienstadt.

Węgry.

Z ukończonego już popisu ludności w Węgrzech pokazuje się, że Debreczyn liczy 30 do 31,000 mieszkańców, azatém połowę tylko sumy zazwyczaj podawanéj. Różnica owa nadzwyczajna da się może tém wytłumaczyć, że dotąd wszystkich nieobecnych członków familii jako też cudzoziemców tutaj bawiących do ogólnéj liczby wciągano. Z owych 30,000 jest 29,000 Madziarów, 1000 rozmaitéj narodowości, Słowian nie wiele ale więcéj nowomadziarów (cyganów). Według religii 27,000 reformowanych, 2000 wyznania rzymsko-katolickiego, reszta ewanielicy wyznania augsburgskiego i Grecy nieunici; daléj 8000 młodzieńców, 7000 panien, dwa razy tyle wdów co wdowców. — Pesti Naplo zawiera oświadczenie uroczyste emigracyi paryzkiéj przeciw Cserratoniemu. W dość dobitnych wyrażeniach usuwają od siebie zarzut, jakoby go wykluczono z pomiędzy siebie z powodu dawniejszych jego wykroczeń; w prost mu zarzucają, iż do śpiegostwa używać się daje, emigracyą oczernia, interesa ich na niebezpieczeństwo naraża, za organ ich się narzuca itp. — Magyar Hirlap pisze: że w tych dniach przyjechał do Pesztu z Neutry introligator jeden dla zakupienia książek rozmaitych szkólnych w języku węgierskim i to w nie małéj liczbie egzemplarzy. W Neutrze zamierzano założyć szkołę słowiańską, lecz znaczna część rodziców słowiańskich oświadczyła, że dzieci swoje z domu już mówiące po słowiańsku dla tego jedynie chce do szkoły posyłać, aby się języka madziarskiego nauczyły. Okoliczność więc ta przyczyniła się, iż było trzeba książki węgierskie sprowadzić. — Powiadają także, iż nauczyciel pewien, sprowadziwszy 20 egzemplarzy książki historycznéj w języku niemieckim, dotychczas nie mógł -ni jednego sprzedać, gdy tymczasem takiejże saméj książki w języku madziarskim już kilka set egzempl. pozbył.

Dees w Siedmiogrodzie w połowie Października. W obwodzie Rettegen większa część urzędników cywilnych z posad swoich ustąpiła. Nie posiadali oni wcale języka niemieckiego, albo tylko bardzo mało, nie mogli zatém wiele rzeczy dobrze zrozumieć, a niektórych wcale pojąć, nie umieli też wykonania rozkazów rządowych po wojskowemu uskuteczniać. Tym sposobem w obwodzie tym sprawują teraz urzędy osoby wojskowe i urzędnicy z Bukowiny tutaj przesadzeni. Popisem zajmują się trzej oficerowie: dwaj Sasi (Siedmiogrodzianie) postępują sobie zupełnie lojalnie; na trzeciego zaś, z wołoskiéj granicy wojskowéj, mocno się użalają, iż rany przeszłości stara się odnowić, wybuchając bardzo często przeciw Madziarom. Jeden z komisarzy popisowych chwycił się dziwacznéj procedury, przymu-

szał bowiem Wołochów do obstrzygania długich swych włosów, jakie oni według zwyczaju dawnego zwykli byli nosić, w czém go niektórzy inni urzędnicy zaczęli naśladować, co jednakże wkrótce rząd kazał zaprzestać.

Theresiopel, d. 24. Października. — Upowszechnia się tu pogłoska, że w Wojewodynie Niemcy, Raice i Wołochy, każdy szczep będzie miał dla siebie osobny sejm prowincyalny. — Popis ludności u nas także bez wątpienia przemagający żywioł madziarski wykaże. Tak ze strony Niemców jakoteż Wołochów życzyć pewnie sobie będą połączenia kraju tego napowrót z Węgrami.

Tryest, dn. 27. Października. — Dzisiaj rychło rano nawiedził nas tutaj straszliwy grad z błyskawicą i grzmotem. Znaczne kawały lodu spadywały. Zresztą nie opuszcza nas miły Sirocco i sprowadził nam potém deszcz ciepły. Okręt przybywający z Lewantu przywiózł nam wiadomości z Konstantynopola, Dardanelów, Smyrny, Pireu, Syry i Korfu. Wszędzie uskarzają się na burze, a ztąd rozbicie okrętów i wstrzymanie handlu.

Włochy.

Od granicy włoskiéj, 26. Października. — Zdaje się, że zawikłanie wywołane wygnaniem, z kraju Franzoniego i Manrongiu z przyczyny nieposłuszeństwa prawom nie tak wiele nabawia kłopotu Piemontczyków, jakby to w Rzymie wmówić chciano; również niebezpieczeństwo wróżone mocarstwu subalpińskiemu jest zanadto przesadzonem. Wyglądają wprawdzie z wielką niespokojnością tak w stolicy jakoteż na prowincyi zagajenia parlamentu, ale niespokojność tę wywołuje jedynie zainteresowanie wielkie kwestyi przedłożyć się mających. Co się tyczy stronnictw, liberaliści oczekują przyszłości z pewną spokojnością i pewnością, gdy tymczasem duchowieństwo czuje, iż stoi widocznie na podstawie niebezpieczniéj; inaczéj byłoby ono z pewnością chciało w swój właściwy sobie a szczególniejszy sposób korzystać z opozycyi Brofferia przeciw formie processu wytoczonego Franzoniemu. Dziennik klerykalny Armonia poprzestaje tymczasowo na adresie do monsignora Franzoniego zapełnionego frazesami napuszonemi. Czegoż się to arcybiskup doczekał! dziennik ów porównywa go z Jezusem Chrystusem, który także z Betlehem uciekać musiał, szukając spokojności w Egipcie. — Dziennik Opinione obwinia posła przy dworze neapolitańskim, hrabiego Collobriano, iż dokłada starania dla wykrycia osoby nadsyłającéj artykuły o unita italiana, aby ją królowi zdradzić. — Dnia 22. odbył się w Nawarze pogrzeb hrabiego Durini. Mimo tego że deszcz znaczny padał, orszak pogrzebowy był nader liczny; nawet gwardya narodowa pod broń wystąpiła. — Czterech dezerterów austryackich, którzy z Liworno do Spezzia umknęli, podobno według Statuto, zabrał na pokład jeden statek amerykański. Pomiędzy nimi było dwóch byłych oficerów węgierskich. — Niedokładność portu w Liworno była znów powodem do nieprzyjemnego zdarzenia. Okręt parowy »Genewa,« który z Liverpoolu z towarami zawinął, zatarł się w nim tak, iż z wielką trudnością będzie go znów można ruszyć, a przynajmniéj bez szkody niewyjdzie. — Rozpisanie podatku najnowszego wzbudza wielkie niezadowolenie wRzymie. Spodziewają się nawet reklamacyi. Nieukontentowania owego szczególniéj ma być powodem, że lud niema widoków, aby rachunki publicznie składano, i przypomina na nowo, aby niezapomniano, jaki wpływ czyny polityczne zarazem na finanse wywierają. — Arcybiskup z Kagliari wciąż jeszcze w Rzymie bawi. — Wiele to mówią o nawróceniu się Dr. Simon Johna Boghnie z uniwersytetu presbyteryańskiego w Edynburgu, który puścił się do Frencyi południowéj, w celu zbierania prosełitów, a w Avignonie sam przyjął wiarę katolicką.

Czytelnicy przypomnieć sobie zechcą, iż z okazyi sporu między dworem rzymskim i rządem piemontskim zebrało się dziesięciu biskupów w Villanovetta, i podali do Ojca św. memoryał w duchu zgody. Ojciec św. odpowiedział na ich podanie Brevem adresowanem do arcybiskupa z Verceil; który brzmi jak następuje: Do wielebnego naszego brata arcybiskupa z Verceil! Wielebny bracie, pozdrowienie i błogosławieństwo apostolskie! Jeżeli opłakane zajścia z każdym dniem w królestwie piemontskiém się mnożące przepełniają serca wasze jako i innych przewielebnych braci biskupów z prowincyi Verceil najwyższą goryczą, to zaiste niejesteśmy w stanie wyrazić wam jak niesłychaną boleścią i głębokim smutkiem dręczą one i rozrywają serce nasze. Jakkolwiek zaś mamy zupełne zaufanie, iż wszyscy nasi przewielebni bracia i prałaci tego królestwa, jako też całe duchowieństwo i wierni, opierać się będą silnie i odważnie w moc łaski niebieskiéj, o którą błagać Boga wszechmocnego potrzeba, sądzimy jednak, iż jest potrzebną, dać poznać wszystkim jakie jest prawdziwe położenie i rzeczywisty stan rzeczy, aby się niedali uwieść błędem lub podstępem. — Zapewne stolica apostolska jak najczulsza matka gotowa jest wyciągnąć swą macierzyńską i przychylną rękę dla podania stósownych lekarstw i zgojenia ran, na które tak srodze cierpi część wybrana kościoła Chrystusowego. — Lecz pomimo najżywszych chęci naszych; cel ten, który nam tak na sercu leży, niemógł żadną miarą być dopięty. W istocie, jakimże sposobem rozpocząćby można negocyacye, które sprowadzić mają porozumienia i traktaty zawierające sprawiedliwe i konieczne zadosyć uczynienie dla wolności kościoła wymierzyć się mające, skoro rząd piemontski utrzymuje przez organ znakomitéj osoby świeżo do nas wysłanéj, że w ustawach już promulgowanych użył tylko swego prawa; co wykluczało wszelką poprzednią ugodę ze stolicą apostolską, chociaż między tąż stolicą apostolską i rządem istniał traktat uroczysty? I niedość na tém: oprócz téj zasady fałszywéj i bronić się niedającéj, wspomniana osoba niewacha się utrzymywać jakoby najskuteczniejszym środkiem do przywrócenia pokoju w kościele piemontskim było przymuszenie naszego wielebnego brata Ludwika Fransoni, arcybiskupa Turyńskiego do ustąpienia ze swojéj godności; że krok takowy otworzyłby najłatwiejszą drogę do zawarcia nowéj ugody przeznaczonéj, aby urządzić wszystkie sprawy tyczące się kościoła w Piemoncie.

Tak więc, widzisz dokładnie wielebny bracie, że takie myśli i takie postępowanie dążą do uczynienia stolicy apostolskiéj wspólnikiem wstrząśnień i ruiny zbawiennych zasad, na których ona szczególniéj się opiera, i do wciągnienia téj stolicy w ukaranie prałata znakomitego i godnego wszelkich pochwał, który jest gwałtem usunięty i prześladowany za to, że uczył swych proboszczów komu sakramenta winny być udzielone lub odmówione: władza, która jedynie i w zupełności kościołowi się należy jakto każdemu jest wiadomo. Nadto, jakąż wiarę stolica apostolska téj nowéj konwencyi daćby mogła, skoro konwencya przeszła a uroczysta została pogardzona i zdeptana? Czyn szkaradny, o którym nawet wzmianki rząd piemontski niedozwala.

Podajemy waszéj wiadomości, wielebny bracie, wszystkie te okoliczności, z największą naszéj duszy boleścią, abyście zrozumieli, że nasze najgorętsze chęci spełzły w obec dzieła tego samego rządu, z którym porozumieć się było naszém życzeniem. I pewną jest rzeczą, że dojść do takowego porozumienia byśmy niemogli bez przyzwolenia na rzeczy, na które zgodzić się niemożemy bez znacznego uszczerbku dla stolicy apostolskiéj i własnego sumienia.

Wznosząc przeto oczy ku niebu, prosimy i zaklinamy gorąco w pokorze naszego serca, Jezusa Chrystusa autora i podporę miary, który trzyma w swym ręku serca ludzkie, aby siłą swoją wszechmogącą przywiódł je do strzeżenia pilnie w téj okazyi ścieszek prawdy i sprawiedliwości, jak niemniéj aby boską swoją pomocą zapalił wszystkich wiernych gorliwością w utrzymaniu i obronie tejże prawdy i sprawiedliwości. Nakoniec, jako świadectwo naszéj przywiązanéj troskliwości, i zakład wszystkich dóbr niebieskich, dajemy w miłości z głębi naszego serca idącéj, wam i innym naszym wielebnym braciom waszym suffraganom, wszystkim duchownym i świeckim wiernym wszystkich waszych kościołów, błogosławieństwo apostolskie. — Dan w Rzymie, u ś. Piotra, dnia 6. Września 1840. r., piątego naszego pontyfikatu.

Pius IX. papież.

OBWIESZCZENIE.

Cztery-procentowe listy zastawne Poznańskie Nr. 42/3213. Wielki Ptaszkow powiatu Bukowskiego na 50 Tal., i Nr. 42/3223. Małe Ptaszkowo Bukowskiego powiatu na 50 Tal. wystawiony, wraz z kuponami prowizyi od St. Jana 1841. rachując, są podług podania żydowskiego kachału w Czempiniu przy pożarze ognia w nocy z dnia 7. do 8. Sierpnia 1841. r. będącego, się spaliły.

Posiadacze tych listów zastawnych wzywają się, aby się lubo w terminie na Boże narodzenie r. b. w towarzystwie Ziemstwa kredytowego w Poznaniu, lub najpóźniéj w terminie dnia 31. Grudnia r. b. o 1?. przed południem w tutejszym Sądzie wyznaczonym zgłosili, lub zupełną amortyzacyą tych listów zastawnych oczekiwali.

Grodzisk, dnia 20. Lipca 1850.

Król. Sąd powiatowy. Wydz. I

OBWIESZCZENIE.

Podaje się niniejszém do wiadomości publicznéj, że Klemens Grabowski dziedzic dóbr Pomarzanowic powiatu Średzkiego i Józefa Otocka z Chwalibogowa powiatu Wrzesińskiego, kontraktem przedślubnym z dnia 20. Listopada 1849. wspólność majątku i dorobku wyłączyli.

Środa, dnia 23. Września 1850.

Król. Sąd powiatowy.

Les personnes qui désirent prendre des leçons privées, de la conversation française; peuvent s'adresser au sieur de St. Pierre. Demeurant chez Mr. Anders. Nr. 24. Rue de l'Eau.

Sprzedaż tryków.

W założonéj od r. 1842. w Weichnitz, 1½ mili od Głogowa, a pół mili od dworca kolei żelaznéj w Klopschen, owczarni zarodowéj zaczyna się sprzedaż dwuletnich tryków na rok bieżący, od dnia 20. Listopada. Mogą być także sprzedane 100 maciór zdatnych do rozpłodu. Trzoda nie tylko jest wolną od kołowaczyzny, ale w ogólności jest bardzo zdrową. Dotychczas wełna z 100 sztuk téj trzody ważyła w przecięciu 14—15 kamieni.

Administracya dóbr Weichnitz.

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Dzień.	Stan termometru najniższy	Stan termometru najwyż.	Stan barometru.	Wiatr.
28. Paźdz.	+ 1, 2°	+ 7, 0°	27″ 9, 0‴	Południ. z.
29. „	+ 1, 0°	+ 6, 6°	27″ 6, 2‴	Południ. z.
30. „	+ 0, 0°	+10, 0°	27″ 8, 8‴	Południ. w.
31. „	— 1, 0°	+10, 3°	27″ 8, 5‴	Zachodni.
1 Listop.	+ 4, 0°	+10, 2°	27″ 9, 0‴	Południ. z.
2. „	+ 3, 3°	+ 9, 8°	27″10, 5‴	Południ.
3. „	+ 6, 0°	+10, 2°	28″ 0, 3‴	Południ. z.

CENY TARGOWE
w mieście Poznaniu.

D. 4. Listopada 1850. r.

	od tal.	od sgr.	od fn.	do tal.	do sgr.	do fn.
Pszenicy, szefel	1	23	4	2	—	—
Żyta, szefel	1	7	9	1	12	3
Jęczmienia, szefel	1	1	1	1	5	7
Owsa, szefel	—	20	—	—	22	3
Tatarki, szefel	—	26	8	1	1	1
Grochu, szefel	2	2	3	2	2	3
Ziemniaków, szefel	—	10	6	—	13	—
Siana, centnar	—	20	—	—	25	—
Słomy, kopa	5	—	—	6	—	—
Masła, garniec	1	20	—	1	25	—
Spiritusu (beczka 120 kw.) 80 % Trall.	13	15	—	—	—	—